GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.
Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*
№ 55. — W Sobotę dnia 10. Lipca 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 8. Lipca.

JJWW. Hake, Generał piechoty, rzeczywisty Tayny Minister Stanu i Woyny; Rauch, Generał piechoty, Inspektor twierdz i t. d. i Reiche, Generał-Major, opuścili wczora nasze miasto.

Z Berlina, dnia 7. Lipca.

J. K. M. Xiążę Następca tronu powrócił tu ze Szczecina.

J. K. M. Xiążę Wilhelm (syn N. Króla) i dostoyna Jego małżonka, wyiechali do Ems; a

J. Wys. Generał piechoty i dowodzący Generał korpusem gwardyi, Xiążę Karol Meklenburg-Strelic, wyiechał do Neu-Strelic.

Przeiechał tędy Król. Polski Kammerjunker, Hrabia Linowski, wysłany gońcem z Warszawy do Haagi.

Dnia 4. m. b. odbył się tu uroczysty pogrzeb zmarłego JW. Ministra finansów Motz. Także J. K. M. Xiążęta Pruscy Wilhelm i Albrecht, tudzież Xiążę Karol Meklenburgski, uczcili swą obecnością ten smutny obrządek.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 6. Lipca.

N. Pan ozdobić raczył: orderem Orła białego: Feldm. Hr. Dybicza-Zabałkańskiego, Feldm. Hr. Paszkiewicza-Erywańskiego, Gener. Hr. Czerniszeffa Ministra woyny C. R., Gen. Hr. Stefana Grabowskiego, Ministra Sekr. stanu Królestwa Polsk. — Orderem Królewskim Ś. Stanisława, I. klassy: Marszałka Seymu Radzcę stanu Lubowidzkiego i Xiędza Manugiewicza Biskupa Augustowskiego.

J. C. M. Wielka Xiężna panuiąca Weymarska, i Jéy córka J. K. M. Xiężna Karolowa Pruska, d. 3. m. b. wyiechały z Warszawy, wracaiąc do Weymaru.

Dnia 29. Czerwca wyiechał z Warszawy J. C. M. Wielki Xiążę Michał do Petersburga; a dnia 1. m. bież. JW. Hrab. Dybicz Feldmarszałek do Szląska.

Xiążę Radziwiłł Namiestnik W. X. Pozn. w tych dniach odiechał z tuteyszéy stolicy.

Reszta osób należących do dworu N. Pana, wyiechała onegday do Petersburga. Hrabia Potocki Wielki Mistrz obrzędów wyiechał do Paryża, a Kasztelan, Radzca stanu Hrabia Plater do Gdańska. Podkanclerzy Hr. Neselrode wyiechał do wód w Niemczech, od których wracać ma przez Warszawę.

Między orężami zdobiącemi katafalek, który był wystawiony w kościele OO. Kapucynów podczas uroczystego na dniu 26 b. m. obrzędu żałobnego, były niektóre części z własnéy zbroi Króla Jana III., i miecz krzyżacki. W czasie obrzędu wystawiony był kielich, który należał niegdyś do kaplicy podróżnéy tegoż Króla, i był użyty przy mszy ś. odprawionéy pod namiotem d. 11. Września 1683 r. to iest w wilię zwycięztwa pod Wiedniem nad Turkami odniesionego. — Oto są ważnieysze szczegóły obrzędu przy złożeniu w nowéy kaplicy, serca Króla bohatera i pogromcy niewiernych. Katafalek ustawiony przez budowniczego Gołońskiego, zrobiony był w kształcie starożytnego grobowca i okrywały go zbroie dawnego rycerstwa, tarcze, kołczany, szyszaki, miecze i t. p., w środku umieszczono portret Jana III. malowany przez Plesza, otoczony buławami prawdziwemi, drogiemi pamiątkami po Hetmanach Polskich, tudzież chorągwiami. Na wierzchu postawiono serce bohatera, urnę zdobiły wieniec laurowy i korona królewska, a wezgłowie okrywała prawdziwa chorągiew Mahometa zdobyta pod Wiedniem, to palladyum Muzułmanów, którego utratę Wielki Wezyr śmiercią opłacił. Tyle drogich pamiątek przedstawiło widok równie wspaniały jak rozrzewniaiący serca Polaków. Wszyscy Senatorowie, Deputacya od Izby Poselskiéy, wielu urzędników otaczało grobowiec. Czcigodny Prowincyał Kapucynów oyciec Wiiator (X. Piotrowski) wzorową wymową przypominał znakomite czyny Jana III. i złożył dzięki N. Panu miłościwie nam panuiącemu, za to nowe uczczenie iednego z walecznych Monarchów Polski. Mszą wielką celebrował JW. JX. Burzyński Biskup Sandomierski, w czasie któréy pierwsi artyści opery teatru narod. wykonali rekwiem kompozycyi J. Elsnera i pod iegoż dyrekcyą. J. U. Niemcewicz stanąwszy przy trofeach, tkliwym głosem z pamięci przemówił do obecnych. Wskazał na serce Króla Rycerza, serce które nigdy nie drżało w walkach z nieprzyiaciołmi Polski, które było napełnione miłością oyczyzny! przypomniał sławę narodu i zachęcał do naśladowania równie mężnych iak cnotliwych przodków. Nastąpił wielki kondukt Rzymski odbyty przez 5 Biskupów; to iest celebruiącego i JJWW. Płockiego, Kaliskiego, Lubelskiego tudzież Augustowskiego; poczém urna z sercem Jana III. zdięta przez szanownego Gwardyana oyca Beniamina podana JW. Hr. Grabowskiemu Ministrowi wyz. rel. i ośw. publ. zaniesioną została do kaplicy, złożona w nowym pomniku na téyże poduszcze, na któréy głowa Króla Jana spoczywała przez lat 30; tamże złożono wieniec zwycięzki i opis tego obrzędu; w téy chwili grano marsz żałobny nowo ułożony przez Elsnera.

Pozaonegday w ratuszu głównym odbyło się posiedzenie członków Towarzystwa wspieraiącego instytut dzieci moralnie zaniedbanych. Dotychczas przystąpiło 45 osób prywatnych do dobroczynnego stowarzyszenia maiącego zapewnić fundusze na utrzymanie. Składki przez nich na pierwsze lat 10 iuż zapewnione, wynoszą 3300 złt. rocznego dochodu. Zgromadzenia rzemieślnicze miasta Warszawy ofiarowały 1290 złt. Rząd dał zasiłku rocznego złt. 5000 z kassy bióra kontroli służących. Tym sposobem dochody nateraz instytutowi zapewnione, wynoszą w ogóle 9590 złt.

Kuryer Warszawski zawiera co następuie: „Odebraliśmy dwa obszerne artykuły z Krakowa, narzekaiące, że w nowém wydaniu dziełka p. t. Kraków i iego okolice, opuszczono opis pałacu Biskupów Krakowskich, téy celnéy ozdoby starożytnego grodu, tego

wspaniałego mieszkania Woronicza, w którém znayduie się tak wiele pamiątek obchodzących Polaków. Jeden z tych artykułów z podpisem O. S. O. R. K. iest zbyt surowy, drugi z podpisem Krakowianin, łagodnieyszy, kończy się temi wyrazy: „Spodziewać się należy, że wydawca zechce to osobliwsze opuszczenie nagrodzić, to iest pominięty opis osobno przedrukować i kupuiącym do exemplarzy dołączyć, a tym sposobem nabywaiących od zawodu, autora od sprawiedliwych zarzutów rażącéy niedokładności, a siebie może od straty zasłonić.“ “

Tenże Kuryer umieścił następuiący nadesłany artykuł: „Zaonegday iadąc traktem dawnym zwanym Podlaski między Brokiem i Zarębami, uyrzałem przy drodze starca żebrzącego, którego twarz, głowa, broda iak Rembrant malował ściągnęła moią uwagę. Jaka iest przyczyna, że żebrzesz staruszku? rzekłem: Krótka iest moia historya (odpowiedział). Miałem 4 żon, wszystkie ladaco, miałem 8 dzieci; wszystkie nic dobrego; miałem przyiaciela, który wydarł podstępem moią chudobę. Póki zdrowie starczyło, służyłem, miałem więc Pana, który mnie odprawił, gdym się zestarzał; został mi tylko dobry humor, przekonanie o czystości sumienia i głos, którym odzywam się prosząc o litość, iedynie wtenczas, gdy mi głód zacznie dokuczać.“ — A. L.“

Wyiątek z listu ze Lwowa, d. 26. Czerwca. — „Otoż iuż kończą się kontrakty i coraz bardziéy roziéżdżaią się goście. Pieniędzy było dosyć, ale interesów bardzo mało ułatwiono. Panuią tu febry tak dalece, że niema domu, gdzieby kilka osób niechorowało. Onegday Lipiński dawał koncert. Teatr był liczny, obsypano artystę oklaskami, wywołano i cała publiczność była zadowoloną. Dnia 23. Czerwca pochowano zwłoki Xiężnéy Pelagii z Potockich Jabłonowskiéy, która w 25. roku życia swego przyiechawszy tu z Rossyi, po krótkiéy słabości z tym się rozstała światem. Wszyscy tu obecni Potoccy i wielu znakomitych osób znaydowało się na iéy pogrzebie.“ (Kuryer Warsz.)

(Art. nadesł. do Kuryera Warsz.) Dzień 27. z. m. był ważnym przypominkiem dla Protestantów, którzy w dniu tym obchodzili Jubileusz lat 300 od przyznania im w Ausburgu przez Seym Rzeszy Niemieckiéy, wolności religiyného i równości obywatelskiéy. Dzień ten i na mnie wielkie wrażenie uczynił. Nie dla Jubileuszu, gdyż o nim niewiedziałem, lecz szedłem na polskie kazanie X. Tejchmana, pastora tuteyszego kościoła reformowanego na Lesznie; a kazań tego męża niezwykłem opuszczać, gdyż się iak pięknością oyczystéy mowy, tak wyborem myśli odznaczaią. Mówca rozwinął mowę stósownie do uroczystości. Słuchaliśmy nauczyciela zasad Chrystusa, który podług Jego przykładu, zachęcał do miłości, zgody i moralności chrześciańskiéy. NN.

Dnia 1. m. b. rozpoczęły się manewra woienne w okolicach Warszawy za obozem, do których należą wszystkie pułki tak garnizonu stolicy, iakoteż stoiące w obozie i wsiach przyległych.

Wyiątek z listu. — „Na balu danym przez Xięcia Orleanu dla Króla Neapolitańskiego, damy albo wcale bez kleynotów były poubierane, albo znowu tak wiele ich miały, że zwracały na siebie uwagę obecnych. Delfinowa przeszła wszystkie w przepychu; włożyła co tylko miała naykosztownieyszego, tak, że głowa, szyia i piersi iaśniały naydroższemi kleynotami. Jubilerowie paryzcy zwykle słabo oprawiaią te kamienie, umyślnie żeby ie łatwiéy gubiono, i tym sposobem żeby częściéy mogli kompletować brakuiące sztuki. Na balu o którym mowa, widziano w iednem mieyscu dobrą garść dyamentów rozsypanych, i rozumie się że nikt nie śmiał schylić się po nie. Nie iedna osoba deptała takie kleynoty. Angielka iakaś zgubiła była aż cztery sadzone dyamentami noszenia; były niezmiernie kosztowne, postrzegła się, zrobiła zamieszanie w sali; szukano wszędy, wreszcie znalazło się iedno, a iaki był los trzech niewiadomo. Dobry to połów dla lokaiów. — Polskich mundurów obywatelskich widziano pięć na tym balu; krzyżów Ś. Stanisława 4. klassy dwa. Mazurka ani poloneza ieszcze nie wprowadzono do salonów królewskich; owszem powiadaią, że polonez nigdzie nie iest tańcowany we Francyi, ale mazurek coraz bardziéy się upowszechnia, i tak idzie w górę, że iest nadzieia, iż rychło doydzie do salonów Xiężny Berry, przy-

chylnéy dla Polaków iak cała familia panująca, pamiętna gościnnego przyięcia wśród narodu naszego. (Z Gaz. Pol.)

Panna Sontag dawała d. 27. z. m. ostatni swóy koncert, na dochód ubogich. W połowie koncertu spotkała ią cześć niespodziana ale zasłużona. P. Zimmermann, który z nią śpiewał duet z Rossiniego Armidy, włożył wieniec na skronie sławnéy śpiewaczki. Cała publiczność hukneła w żywe oklaski i brawa, potwierdzaiąc szczerym odgłosem hołd wysokiemu iéy talentowi złożony. Po ostatniéy aryi, gdy rozpoczęły się okrzyki pożegnania, postąpiła Panna Sontag naprzód odśpiewała w ięzyku Polskim pieśń: Niech żyie Polski Król!

Ogólnego wpływu z koncertów Panny Sontag danych w Warszawie, licząc w to dany na ubogich, było 71,000 złp.

Panna Sontag wyiechała dnia 2. m. b. do miasta Moskwy.

Przy końcu r. b. wyidzie z drukarni Marcinkowskiego w Wilnie, Noworocznik Litewski na rok 1831, nowe poezye, powieści i wspomnienia historyczne zawieraiący; ozdobiony widokami sławnieyszych mieysc w Litwie.

Autor dzieła: „O ubiorach i stroiach w Polszce od naydawnieyszych czasów aż do chwil obecnych," i innych, Łukasz Gołębiowski, podał do druku równie ważne dzieło: „Lud Polski, iego zwyczaie i zabobony."

Drukarnia stereotypowa ogłosiła prospekt na Słownik Encyklopedyczny (na wzór niemieckiego Conversations-Lexicon); składać się będzie z 15 tomów, każdy po 40 arkuszy, wychodząc w 10arkuszowych zeszytach co 2 tygodnie. (Więc będzie ukończony w półtrzecia roku.) Pierwszy zeszyt ma wyiść d. 1. Marca 1831. Prenumerata (w Warszawie) za 3 tomy razem kosztuie złt. 20.; (więc arkusz kosztować będzie tylko 5 gr. pol. w Warszawie — na prowincyi bowiem i za granicą wynosi prenumerata za 3 tomy 24 złot pols.) za każdy zeszyt zosobna 2 złt. pols. (Dzieło to zapewne mieć będzie odpowiadaiące niemieckiemu Lexykonowi konwersacyinemu powodzenie. Ile widać z przyłączonego do prospektu spisu przedmiotów z litery A., dzieło to wyszedłszy całe na widok publiczny, posłuży późnieyszym wydawcom niemieckim do uzupełnienia ich dzieła pod względem rzeczy polskich.) Umieszczamy tu następuiący wyiątek z prospektu: „Zapatruiąc się głównie w układzie Słownika naszego na wzór niemiecki, pamiętaliśmy iż do Polski przeniesiony, potrzebował przerobienia. Niezawsze się tłómaczyło; w wielu mieyscach należało prostować, poprawiać, w drugich dodawać, a nadewszystko starać się o nadanie całemu dziełu postaci narodowéy. A ponieważ mimo usilnych starań niepodobna było nam zebrać, iakeśmy życzyli, wszystkich wiadomości ściągaiących się do naszéy oyczyzny; wzywamy pomocy rodaków, i z wdzięcznością przyimować będziemy wszelkie rozprawy, obiaśnienia rzeczy oyczystych, żywoty zasłużonych Polaków, wiadomości topograficzne, statystyczne, literackie, spostrzeżenia tyczące się nauk przyrodzonych, i wszelkie doniesienia mogące rzucić światło na stan miast, handlu i przemysłu w Polsce — uważanéy w dawnieyszych i teraźnieyszych iéy granicach."

W drukarni Józefa Czecha wyszedł 28. zeszyt wizerunków znakomitych ludzi w Polszce, wydawanych staraniem Xawerego Preka; obeymuie wizerunki: 1) Władysława IV. Króla Polskiego; 2) Katarzynę Królową Polską; 3) Piotra Tomnickiego P. K.; 4) Mik. Sierotkę Radziwiłła; 5) Bartł. Nowodworskiego; 6) Ign. Krasickiego. — W następuiącym zeszycie znaydować się będą między innemi wizerunki: Barb. Radziwiłłowny; Prymasa X. Woronicza; M. Kaź. Sarbiewskiego i t. d.

W Kaliszu w czasie teraźnieyszego ziazdu S. Jańskiego, dosyć dobrze powodziło się Aktorom Polskim, między którymi zasłużyli na pochwałę publiczności szczególniéy Pani Szymkayłowa, PP. Anczyc, Smiałkowski i t p.

Zboże Polskie, będące w Gdańsku zakupione zostało i dobrze zapłacone; z Anglii i Francyi nadeszły nowe żądania zakupienia pszenicy. — Wiadomość o wylądowaniu Francuzów na brzeg Algieru stała się przyczyną, że papiery publiczne podniosły się w Paryżu, Londynie, Berlinie i t. p.

Cena zboża podnosi się we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 9 i pół do 11. Pszenicy od 24 do 29. Jęczmienia od 8 i pół do 10 i pół. Owsa od 8 do 9. Siana furę iednokonną od 10 do 15; parokon. od 20 do 24. Słomy od 5 i pół do 6 i pół.

JP. Wertheim będąc roku zeszłego za granicą i zwiedzaiąc rozmaite rękodzielnie, powziął chęć założenia w Warszawie Fabryki obiciów papierowych, i kolorowych papierów. Zawiązał współkę z doskonałymi fabrykantami tych przedmiotów, i iuż ta rękodzielnia dostarczać będzie naszemu kraiowi naypięknieyszego obicia w rozmaitych gatunkach.

O przemywaniu wełny.

Pod tym napisem umieściła tuteysza Gazeta Handlowa: „Wiadomości handlowe" następuiący artykuł, wyięty z Dziennika pod tytułem: Journal des Connaissances usuelles et pratiques.

Właściciele owczarni, chcący korzystniéy swą wełnę sprzedawać, winni ile możności zaraz po strzyżeniu wełny, zaiąć się bieleniem iéy za pośrednictwem przemywania. Sposób postępowania przy strzyżeniu i przemywaniu wełny przyięty w Hiszpanii, za naylepszy iest uznany: rozumieiąc przeto, iż użycie iego i w naszym kraiu, (gdzie produkt ten tak ważną gałęź handlową stanowi), pod pewnemi warunkami równie będzie dogodnym, udzielamy go czytelnikom naszym.

Trzy gatunki wełny pospolicie się naznacza, z których każdy oddzielić wypada. Pierwszy gatunek iest, na około szyi, na grzbiecie do tyłu, na wierzchu łopatek, na bokach i udach. Drugi gatunek iest na krzyżu, u wierzchu udów, u dołu boków całego korpusu i na brzuchu. Trzeci u dołu łopatek i udów, na samym tyle, ogonie i na około tegoż. Te trzy gatunki wełny są strzyżone w Hiszpanii oddzielnie; niekiedy po przemyciu iuż wełny, ostrzyżoną z'brzucha, (będącą często tak cienką iak i ta która iest na tyle), sprzedaią razem z wełną pierwszego gatunku: aby zaś wełna będąca na brzuchu, była rzeczywiście równie dobrą, iak i ta która się na tyle znayduie, nie potrzeba pozwalać owcom na przegniłym gnoiu spoczywać.

W przemywaniu samém wełny w Hiszpanii, tak postępuią: ostrzyżoną troiaką wełnę, dzień cały lub też i dwa dni, wystawia się na działanie słońca; potém wypyla się doskonale pręcikami, i oczyszczoną z piasku, (którego zwykle wiele ma zawsze wełna), przemywa się w ciepłéy wodzie; dozwala się iéy oschnąć na słońcu; a kiedy iest iuż wpół-oschłą znowu się przemywa w wodzie ciepłéy razy trzy: następnie kładzie się wełna do wody doskonale czystéy, (biegącéy ieśli można), w któréy znowu od trzech do czterech razy przemywa się; nakoniec wysusza się wełna na trawie oddalonéy od drogi, aby na nowo zapyloną nie była. Po uskutecznieniu nieodbicie tego wszystkiego, suchą wełnę wypyla się znowu, i umieszcza się tam, dokądby powietrze miało wolny przystęp; w mieyscu tém starać się należy zawiesić na ścianach iako też rozrzucić na podłodze, iakiekolwiek ziele aromatyczne, któreby wonią swoią broniło przystępu robactwu, zwykle napastuiącemu wełnę.

Otrzymane raz korzyści ze sprzedaży w ten sposób przygotowanéy wełny, zachęcą niezawodnie każdego do podobnego postępowania i nadal: a wątpić przytém nie można, aby podobnie przygotowana wełna, z dobrych owiec pochodząca, niedostarczała do fabryk, wełny, zdolnéy do wyrobu naypięknieyszych sukien.

Radzićby należało ieszcze, utrzymywać owce bardziéy na wolnym powietrzu, niż w zamkniętych owczarniach. Samo przyrodzenie czyż nie dosyć ich opatrzyło, tak dobrze ich odziewaiąc, przeciw zimnu? Z zostawionych owiec na wolném powietrzu, gnóy ich, więcéy nierównie wydaie zasilaiącéy grunt substancyi, niż z owiec zamkniętych. Różnica iaka zachodzi między gnoiem z owczarń będących na wolném powietrzu, a pochodzących z owczarń zamkniętych, iest dosyć wyraźną. Gnóy będący w owczarniach zamkniętych do tego stopnia rozpala się, iż traci własność zasilania roli, przybieraiąc kolor białawy; przeciwnie gnóy wystawiony na powietrze, niezepsuty lecz zasilony bardziéy przez deszcze i niepogody, iest

nierównie tłustym, i mnieysza iego ilość z przyczyny dobroci swoiéy, równy skutek przyniesie, iak z użycia większéy ilości nie tak dobrego gnoiu.

Rossya.

Z Odessy, dnia 7. (19.) Czerwca.

Generał Gubernator Hr. Worońców przybył do Odessy we środę, a dnia wczorayszego wyiechał do Sewastopola.

W tych dniach odebrano tu listy od Jussufa Baszy, znayduiącego się w Konstantynopolu, który chwali sobie mocno sposób, iakim przyięty był przez Sułtana. Małżonka iego pisała także do niektórych dam sobie znaiomych.

Wiatr południowy przyprowadził nam w ostatnich czterech dniach przeszło 50 okrętów.

Z tamtąd d. 11. (23.) Czerwca.

Posłowie tureccy Halil Rifat, Kapudan Basza i Nedżib Efendi, odpłynęli ztąd onegday na pokładzie fregaty tureckiéy, która tu na nich od nieiakiego czasu czekała.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Czerwca.

Dnia 26. m. b. przedpołudniem odbyła się w Saint-Cloud Rada Ministrów, pod prezydencyą Króla.

Onegday o godzinie 8½ wieczor przybył Król Jmć z swoimi NN. Gośćmi z Wersalu do St. Cloud. Po półgodzinnem tamże zabawieniu powrócili NN. Królestwo Sycyliyscy ztamtąd do stolicy. W chwilę po ich wyieździe z St. Cloud, nadeszła tam wiadomość o śmierci Króla Angielskiego. Dwór przywdziewa dziś z tego powodu żałobę na trzy tygodnie.

Wczora o godzinie 3½ przybył N. Król do miasta, dla pożegnania się z NN. Królestwem Neapolitańskimi, którzy wyieżdżaią iutro do państw swoich.

Oto iest dalszy wypadek wyborów na zgromadzeniach obwodowych *)

Bressuire, Ex-Deput. Pan Agier, Kandydat oppoz. *

*) Oznaczeni * Deputowani głosowali byli za adresem.

Béfort, Ex-Dep. P. Migeon, Kand. op. *
Montauban, Ex-Dep. Hr. Preissac, Kand. op. *
Castel-Sarrazin, Ex-D. P. Beauquesne, Kand. minis.
Poitiers, nieznany ieszcze Kand. op.
Digne, { Pan Mieulle, Kand. min. / Pan Magnan, Kand. min. }
Dijon, Ex-D. P, Hernoux, K. op. *
Confolens, Ex-D. Bar. Pougeard du Limbert, K. op. *
Castres, Ex-D. P. Lastours, K. min.
Alby, Margr. Saint Géry, K. min.
Ambérieux, Ex-D. Bar. Laguette de Mornay, K. op. *
Les Sables, †) Ex-D. P. Keratry K. op. *
Montluçon, Ex-D. Baron Camus de Richemont, K. op. *
Foix, Ex-D. P. Lingua de St. Blanquat, K. minist.
Aurillac, Ex-D. Baron Higonet, K. m.
Saint-Flour, Ex-D. Hr. Lastic, K. m.
La Rochelle, Ex-D. P. Galot, K. op. *
Guéret, Ex-D. P. Mestadier, K. m.
Aubusson, Ex-D. P. Thibord du Chalard, K. op. *
Limoges, Ex-D. P. Bourdeau, K. op. *
Saint-Junien, Ex-D. P. Ternaux, Kand. op. *
Valence, Ex-D. P. Bérenger, K. op. *
Condom, Ex-D. P. Burosse, K. min.
L'Isle-en-Jourdain, Ex-D. P. Domezon K. m.
Figeac, Ex-D. P. Syrieys de Mayrinhac, K. min.
Gourdon, Ex-D. P. Dussol, K. m.
Cahors, Ex-D. P. Regourd de Vaxis, K. m.
Brives, Ex-D. Hr. Noailles, K. min.
Ussel, Ex-D. Hr. Vallon, K. m.
Epinal, Ex-D. Margr. Marmier, K. op. *
Nancy, Ex-D. P. Marchal, K. op. *
Moncuq, Ex-D. P. Flaujac, K. m.
Sarlat, Ex-D. Hr. Mirandol, K. m.
Mende, Ex-D. P. André, K. m.
Falaise, Ex-D. P. Fleury, K. op. *

†) Dway inni Deputowani Wandei, których nazwiska niebyły ieszcze wiadome (zob. prz. Nr. gaz.) są:
Bourbon-Vandée, P. Ladouespe, Kand. op.
Fontenay, Ex-D. P. Laval, K. op. *

Tarbes, P. Fourcade, K. op.
Pamiers, †) Margr. de Portes, K. op.
Perpignan, Ex-D. P. Durand, K. op. *
Milhau, Ex-D. Bar. Nogaret, K. op. *
Lannion, P. Bernard, K. op. (Już w Rennes obrany.)
Castelnaudary, P. Madier de Montiau, K. op.
Narbonne, Ex D. Bar. Podenas, K. op. *
Mende, P. Despinassous, K. m.

Wczorayszy Monitor zawiera następuiącą telegraficzną depeszę Prefekta morskiego z Tulonu do Ministra marynarki i osad, z d. 27. Czerwca: „Dnia 20. m. b. przybyło 6000 Arabów do naszych przednich czat, w chęci poddania się armii francuzkiéy; wezwano ich, ażeby się do swoich domów udali, co też oni uczynić przyrzekli. Następnéy nocy zgłosił się tym samym sposobem drugi oddział Arabów. Woysko nasze wystąpiło, aby ich odeprzeć; lecz Arabowie wystrzeliwszy z swych karabinów w powietrze, ofiarowali się poddać. Dano im tę samę odpowiedź. Wiadomości te mam od Kapitana Bonamour, który na przewozowym okręcie „Mithidrate“ opuścił d. 21. m. b. Sidi-Ferruch i przypłynął tu wczora.“

Prezes Rady Ministrów odebrał od wodza naczelnego Hr. Bourmont, następuiący raport, datowany z obozu w Sidi-Ferruch dnia 19. Czerwca: „Woysko nieprzyiacielskie zaymowało od d. 15. obóz w Staoneli. W dniach 17. i 18. pokazało się w obec naszych stanowisk mniéy ludzi, iak w dniach poprzedzaiących, chociaż się znacznie świeżemi wzmocniło posiłkami. Dnia 18. wieczor znaydowały się w kupie kontyngensa woyskowe Konstantyny, Oranu i Titeri, wraz z znaczną częścią milicyi tureckiéy z Algieru. Wszystkie te oddziały wynosiły około 40,000 ludzi. Ufały sobie tém bardziéy, że armia francuzka od czterech dni stała w swoich posadach bez naymnieyszego poruszenia. Przed wydaniem rozkazu do ruszenia naprzód, czekałem na wysadzenie na ląd zapasów żywności i sprzętów potrzebnych do obleżenia. Inaczéy sobie nieprzyiaciel tę naszą nieczynność tłumaczył. Zdawało się więc Adze Algierskiemu, będącemu na czele milicyi, iż uderzenie na nas nader znaczne przyniesie mu korzyści. Bateryе, ktore wysypał poprzedzaiącego wieczora między Staoneli a naszémi stanowiskami, wykryły nam iego plan i wszystko było w pogotowiu, aby go należycie przyiąć. Dnia 19. świtaniem postępowało woysko nieprzyiacielskie w linii daleko rozciągleyszéy od posad naszych; główny iego zamach wymierzony był przeciw brygadom Generałów Clouet i Achard. Miały one przeciw sobie milicyą turecką, która bardzo odważnie nacierała; janczarowie darli się aż do szańców, zakrywaiących czoło naszych hufców, i grób w nich znaleźli. Trzecia brygada dywizyi Gła Berthezène i dwie pierwsze brygady dywizyi Gła Loverdo atakowane były przez kontyngensa Oranu i Konstantyny. Przypuściwszy Generał Loverdo nieprzyiaciela aż do rowu, zakrywaiącego iego pozycyą, kazał nań natrzeć bagnetem; piechota arabska mnóstwo ludzi w tém spotkaniu utraciła. Odparłszy nieprzyiaciela, zaczęła dywizya Gła Clouet działać zaczepnie. Zapał woyska był tak wielki, iżby go ciężko było wstrzymać od boiu. Brygady Glow Achard i Poret postępowały naprzód dla wspierania brygady Klouета. Nadeszła stanowcza chwila; rozkazałem, uderzyć na bateryе i obóz nieprzyiaciela. Dwie pierwsze brygady dywizyi Gła Loverdo szły naprzód pod dowództwem Generałów Damremont i Uzer. Trzecia brygada, będąca na lewém skrzydle, postępowała pod rozkazami Generała d'Arcine za poruszeniami brygady Klouеta. Ruszyły naprzód trzy pułki dywizyi Gła Escars, przeznaczone składać odwód. Trudnoby było opisać zapał woyska, okazany w chwili dania rozkazu, ażeby uderzyło na obóz. Bieglo do ataku z nadzwyczayną szybkością. Pomimo trudności wynikaiących z położenia ziemi, artyllerya z swémi podług nowego systematu urządzonémi działami, znaydowała się ciągle w pierwszéy linii. Niezmierna łatwość, z iaką poruszanemi być mogły, dzielnie się przyłożyła do wprawienia nieprzyiaciela w wielki postrach. Dla

†) Podług przeszłéy gazety umieszczony iest Pan Alkock iako Deputowany obwodu Pamiers. Tymczasem Pan A. nie w Pamiers, lecz w Roanne (Dep. Legiery) został obrany.

wszystkich tych, którzy należeli do potyczki pod Staoneli, rozstrzygnięt'ém zostało pytanie względem wyższości starego i nowego systematu. Ogień przedobozowych bateryy nieprzyiacielskich niewstrzymał na chwilę woyska naszego. Ośm dział śpiżowych, którémi szańce były uzbroione, zdobył dwudziesty pułk liniowy. Turcy i Arabowie pierzchali na wszystkie strony; obóz ich dostał się w nasze ręce. Znaydowało się w nim 400 rozbitych namiotów, z których namioty Agi Algierskiego i Bejów Konstantyneńskiego i Tyteryskiego są nader przepyszne. Znaleźliśmy znaczną ilość prochu i kul, zapasy żywności, kilka trzod baranów i około 100 wielbłądów, których użyiemy do naszych przewozów. Żołnierze nasi sypiać będą pod namiotami nieprzyiaciela. Postępowanie woyska odpowiedziało zupełnie zaufaniu Króla. Wszyscy niemal oficerowie od głównego sztabu niemaiąc ieszcze wtenczas koni, odbywali służbę pieszo z niezmordowaną gorliwością. General-Porucznik Berthezène przywodził swéy dywizyi przezornie i z zimną odwagą, iakiéy się po iego długich doświadczeniach spodziewać było można. Skoro odbiorę raporta Generałów-Poruczników, doniosę Waszéy Excellencyi oficerów i żołnierzy, którzy się naybardziéy odznaczyli. Liczba rannych wynosi około 300. Rany nie są bardzo niebezpieczne, i połowa rannych będzie mogła wkrótce znowu powrócić pod chorągwie. — Wysadzanie na ląd odbywa się z naywiększą czynnością. Dziś wysadzono na ląd mnóstwo koni; iutro wysadzoną będzie ieszcze większa ich liczba. Pogoda wyborna; lato, które się długo ociągało, zdaie się w rzeczywistości nareszcie rozpoczynać. Wszakże upały niesą tu większe, iak w Paryżu podczas przesilenia dnia. Przez cały dzień, ciągły wiatr odświeżał powietrze. Za trzy lub cztery dni będzie się woysko mogło pod Algier zbliżyć. Zdaie się być pewną, iż nieprzyiaciel nieprzygotował żadnych środków obrony między miastem a obozem. Arabowie tracą ufność; wielu z pomiędzy nich pokazało się u naszych przednich czat; wyznaią oni iednomyślnie, że iedynie boiaźń przed Dejem zniewoliła ich do wyruszenia przeciw woysku francuzkiemu. Potyczka pod Staoneli może być powodem do licznego zbiegostwa w woysku nieprzyiacielskiém. Mam i t. d.

(podp.) Hrabia **B o u r m o n t.**"

W raporcie Admirała Duperré do Ministra marynarki, podobnież datowanym dn. 19. i odesłanym z okrętu „Provence", umieszczone są ieszcze następuiące nowe szczegóły o armii i flocie: „Okręty woienne „le Griffon", „l'Alerte" i „le Ducoudic" wspierały nasze woysko na wschodzie półwyspu podczas bitwy. — Posłałem do Tulonu kilka okrętów, ażeby mi Prefekt marynarki raczył przysłać żywności a szczególniéy wody, w którą się tu zaopatrzyć żadnéy niemamy sposobności. — Wykopane na półwyspie studnie wystarczaią tylko na potrzeby woyska, które ie posiada. Posunięte naprzód leże, któreśmy zaięli, (rozumie się to tylko o woysku lądowém) a które są iuż znacznie odległe od magazynów, wymagać będą urządzenia dowozów żywności, do których potrzeba będzie licznych konwoiów z przyczyny stoiącego tak blisko przeciw nam nieprzyiaciela. — Dogadzaiąc życzeniu wodza naczelnego, kazałem obsadzić półwysep załogą okrętów liniowych i powierzyłem marynarce straż tego ważnego składu broni. Zaymę się niezwłocznie utworzeniem garnizonu, i przeznaczyłem na iego dowódzcę Kapitana okrętowego Hugon.

G o n i e c F r a n c u z k i obwiniał rząd, iż umyślnie zostawił publiczność w wątpliwości o powodzeniach wyprawy do Afryki, zatrzymuiąc przez dwa dni odebrane ztamtąd depesze. Twierdzenie to zbiia **M o n i t o r** w artykule, który zdaie się mieć urzędowną minę. Przeciwnie **D z i e n n i k S p o r ó w** nie posądza rządu o taienie raportów urzędowych, ale raczéy o przekręcanie ich. Tak n. p. niepodpada żadnéy wątpliwości, co też listy prywatne potwierdzaią, iż dnia 16. była okropna burza na wybrzeżu afrykańskiém; że Wice Ad. Duperré nadmienił o niéy w swoim raporcie, dodaiąc, iż trwała 2 godziny, i że potrwawszy dłużéy byłaby zniszczyła całą flotę; a przecież **M o n i t o r** nic o tém nie wspomniał.

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 55.
(Z dnia 10. Lipca 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Czerwca.

Na dotychczasowych wyborach, trzey tylko Deputowani, którzy głosowali za adresem, to iest Pan Thomas w Marsylii, Pan Pataille w Montpellier i Baron St. Aignan w St. Philibert, niezostali na nowo obranymi, gdy tymczasem z pomiędzy kandydatów ministeryalnych, którzy głosowali przeciw adresowi, 27 iuż upadło. (W Coutances nie, iak w przeszł. gaz. doniesiono, P. Monceaux, Kand. min., lecz Pan Dudouyt, Kand. op. obranym został.)

Dziennik Sporów mówi: „Wybory odbyły się wszędzie z naywiększą spokoynością i porządkiem. Francya dowiodła, że iest równie daleką od rozpusty, iak od niewolniczego służalstwa. Naród, który taki z praw swoich robi użytek, niemoże ich ani utracić ani nadużyć.“

W Limoges i w Meaux wymówiło się (w każdém z tych dwóch mieysc) siedm osób od przyięcia ofiarowanego im po kolei przez Ministeryum prezesostwa na zgromadzeniach wyborowych.

Pan Bourdeau, Podprefekt w Rochechouart, brat obranego nanowo Deputowanego Bourdeau, odebrał był dn. 20. m. b. od Hr. Peyronnet list, w którym go wzywa, ażeby natychmiast w ważnym interesie przybył do Paryża. Natychmiast odpisał Pan Bourdeau, iż złożył swóy urząd.

Robią iuż zakłady, iż konstytucyina większość w nowéy Izbie wynosić będzie przeszło 250.

Xiążę Caraman poiechał do zamku Johannisberg.

Xiądz Biskup dyec. Beauvais, Hrabia Feutrier, Par Francyi i za Ministeryum P. Martignac Minister spraw duchownych, umarł tu nagle w nocy z 26go na 27my przeżywszy lat 45. Był on od nieiakiego czasu chorowity, lecz nieuważano wcale, żeby się stan choroby iego miał pogarszać. Nawet ieszcze dnia śmierć poprzedzaiącego odbył przeiażdkę.

Tahir-Basza ciągle ieszcze znayduie się na swoiéy fregacie w kwarantanie. — Dnia 20. i 21. przyciągnęły do Tulonu pułki liniowe 18sty, 40sty i 60ty, należące do woyska odwodowego. Przybył tam także General-Porucznik Montesquiou-Fezensac, dowódzca woyska odwodowego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 17. Czerwca.

Król rozkazał, ażeby zgromadzono 12 pułków milicyi na równinach Talawery, zkąd maią pociągnąć ku granicy portugalskiéy i składać tamże korpus obserwacyiny.

Minister woyny wezwał Inspektorów inżynieryi, aby mu wskazali 20 oficerów, umieiących dobrze rysować i mówiących z łatwością pofrancuzku, których ma zamiar posłać z Kadyxu do Algieru, do armii francuzkiéy.

W Salamance uczy się teraz dwóch młodych Negrów teologii, maiących zamiar nawracać swych ziomków do religii chrześciańskiéy.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 29. Czerwca.

Dziś odbył się w pałacu St. James, a potém i w starém mieście, uroczysty obrządek ogłoszenia Króla.

Dnia wczorayszego wykonali przysięgę członkowie wyższéy i niższéy Izby.

Pogrzeb zmarłego Króla ma się podobno odbyć w wieczornéy porze dnia 15go Lipca, w tym samym porządku iak pogrzeb Jerzego III.

Wilhelm IV., przed swoiém na tron wstąpieniem Xiążę Klarencyi i St. Andrews, Hrabia Munster, urodził się dnia 21. Sierpnia 1765., a dnia 11. Lipca 1818. zaślubił sobie Xiężniczkę Sachsen-Meiningen, Adelaidę Ludwikę Teresę, urodz. dn. 13. Sierpnia 1792.

N i e m c y.

Z Frankfortu, dnia 1. Lipca.

Xiążę Metternich, Kanclerz państwa Austryackiego, przybył tu dziś, w podróży z Johannisberga. Razem z nim przybyli tu: Xiążę Esterhazy, Poseł Austryacki przy dworze Angielskim, i Hrabia Appony, Poseł przy dworze francuzkim.

Rozmaite wiadomości.

W Hannowerze ogłoszono dnia 1. m. b. urzędownie wiadomość o śmierci Króla Angielskiego i Hannowerskiego i t. d., o wstąpieniu na tron Wilhelma IV. i zakazano wszelkich publicznych uciech.

Pan Nep. Kurowski, znany iuż z wielu użytecznych pism gospodarskich, wydał teraz w Warszawie rownie pożyteczne pismo, podług dzieła Adolfa Barona Knüge przerobione, zawieraiące środki prowadzenia dzieci od pierwszych chwil ich życia.

JW. JX. Skorkowski, Biskup Krakowski, dał w dniu swoiéy installacyi obiad na 300 osób.

Do uniwersytetu Getyngskiego uczęszczaią teraz, prócz Królewicza Następcy tronu Bawarskiego, także Xiążę Karol Hohenzollern-Sigmaringen i Xiążę Hohenlohe-Langenburg.

Tegoroczny iarmark na wełnę w Dreznie, przewyższył przeszłoroczny co do ilości wełny, lecz ceny za przednie gatunki wełny były niższe iak roku zeszłego; tylko poślednieysze i ordynaryine wełny poszły po przeszłorocznych cenach.

Gazeta Powszechna donosi pod napisem z Ankony dnia 10. Czerwca, iż listy kupieckie z Korfu wspominaią o nowych zaburzeniach w Grecyi i o silném przez rząd grecki wspieraniu powstańców w Kandyi, aby wypędzić z wyspy Turków do iednego.

Wszystkie porty siedmiu wysp Jońskich zostały wolnemi ogłoszone, z rozkazu swego Parlamentu; ustawa ta wiele może zaszkodzić handlowi Wenecyi.

Wdowa Generała Rapp, z powodu wyprowadzenia się z Paryża, wyprzedaie wszystkie ruchomości, między któremi znayduie się także sztylet, którego Napoleon w Schoenbrunn miał paść ofiarą.

Pod napisem: Odbyt xiążek Rossyiskich, umieścił Tygodnik Petersburgski, co następuie: „Za miarę tego odbytu, a témsamém za dowód wzrostu czytelnictwa w Rossyi, za skazówkę do ocenienia obecnego stanu Rossyiskiéy literatury, posłużyć może wiadomość, że xięgarz Petersburgski Smirdin nabył prawo na lat 10 na wydanie Baiek Kryłowa za 40,000 r., tyleż zapłacił za prawo na historyą Karamzina na lat 4, za takąż ilość nabył niesprzedane exemplarze dzieł Puszkina, a za 3,000 r. rękopis przekładu historyi Polskiéy Bandtkiego (iuż drukiem ogłoszony.)“

Naynowszy numer Bałamuta Petersburgskiego zawiera: „*Sztuka brania wziątków czyli kubanów. Rękopis znaleziony między papierami nieboszczyka Tiażałkina, Radcy honorowego.* — Dotąd ieszcze nie mamy porządnéy teoryi tak rozszerzonéy u nas nauki, brania wziątków; iak zwykle, tak i w tym razie praktyka ią uprzedziła. Wydawca iednak powyższego dziełka zaradził w części temu niedostatkowi, i tym większą zrobił przysłu-

gę dla oświecenia, że tu i ówdzie iuż okazały się tak nieżyczliwe umysły które, iakby zmordowane polerownością naszego wieku, powstaią na zagładę téy sztuki i pragną, ieśli nie źniszczyć, to przynaymniéy przeszkodzić dalszemu iéy rozgałęzieniu się. Czytelnicy nie znaydą w téy książeczce dostatecznych szczegółowych przepisów téy wysokiéy sztuki, któréy niektórzy Sędziowie, Sekretarze i Sprawnicy daią doskonałe przykłady; wszakże wskazane prawidła mogą posłużyć do rozwinięcia dalszych pomysłów i do pożądanego wydoskonalenia się. W przyszłym Nr. naszego pisemka przytoczymy niektóre wyiątki z tego pierwszego w swoim rodzaiu dziełka, a z których można będzie sądzić o iego wartości i przysłudze iaką wydawca uczynił dla zwolenników téy sztuki. — Powiadaią że tenże sam wydawca znalazł między papierami Tiażałkina drugi rękopis: *Sztuka niedawania wziątków*, i zamierza go wydrukować, skoro tylko uda mu się wyczytać trudne i kruczkowate pismo. To także nie będzie niekorzystnem, dotąd bowiem mało mamy takich Plenipotentów, którzy biorąc pieniądze od aktorów, umieią niedawać wziątków urzędnikom. Dzieie wielbionego u nas pieniactwa poświadczaią, że tylko ieden iakoby szczególniéy w téy sztuce był doskonałym."

W Anglii zaskarżył do iednego z tamteyszych sądów handlarz mleka młodą dziewczynę, która koniecznie chciała zostać iego żoną, pomimo że on naymnieyszéy nieczuł w sobie chęci do stanu małżeńskiego. Oskarzyciel przedstawił sędziemu, że gdziekolwiek tylko się ruszy, wszędzie go dziewczyna ściga, w domu nawet własnym, stoi mu przed drzwiami i gwałtem chce zostać iego małżonką; że nawet razu iednego do takiego go przywiodła gniewu, iż był zmuszony oblać ią mlekiem i w błoto wrzucić. Sędzia wysłuchawszy wprowadzonéy sprawy, odpowiedział oskarzycielowi, że widzi oczywiście, iż dziewczyna w nim iest rozkochaną, co przecież nieupoważnia go do oblewania iéy mlekiem, gdyż to nieugasi iéy ognia miłości, którym dla niego goreie, iak również niepowinien za iéy dobre serce tarzać ią w błocie, za co może być odpowiedzialnym; w końcu dodał sędzia, że wyszle do niéy członka sądu w celu przedstawienia iéy, że naprożno usiłuie wzniecić zapał miłości w człowieku, który naymnieyszéy nieposiada chęci zostania iéy małżonkiem.

Szczególnieysze postrzeżenia nad gospodarstwem domowém pszczół.

Jonas de Galien Pastor w Colombier i Auvernier w Neufchatel, zapewnia w iednem z pism swoich, że pszczoły na zimę z dwóch lub trzech ulów do iednego ula spędzone, ledwie tyle miodu spożywaią, ileby w każdym z osobna potrzebowały. Zrobił on pod względem tym wiele doświadczeń z naylepszym zawsze wypadkiem. Pszczoły nie cierpią wcale przez takowe połączenie, owszem ule tym sposobem podwoione, wydaią nayrychleysze i naylepsze roie.

Środek przeciw gąsienicom.

W powszechnéy Gazecie austryackiéy dla rolników, leśniczych i ogrodników, zalecaią oley anyżowy iako nayskutecznieyszy środek przeciw gąsienicom. Zapach tego oleiu ma im być tak przeciwny, że wszelkiemi sposobami i wśród wszelkich okoliczności staraią się go uniknąć, a gdy uciec przed nim nie mogą, giną. Ten niewinny środek wygubia także wszy u ludzi i zwierząt i zastępuie w tym względzie wszystkie dotąd używane, częstokroć przykre maści etc. Jeżeli w zbożu pokazuią się wołki, giną natychmiast, skoro się to zboże poruszy kilka razy łopatą, tym oleiem nasmarowaną.

EPIGRAMMA.

(Z Bałamuta Petersburgskiego.)

Jacek ze śpiczastym nosem,
Z ostrą bródką, z okiem kosem,
Ogolony, chudy, spięty,
Goły iak turecki święty,
W zębach z piórkiem, z postem w brzuchu,
Jacek codziennie dla ruchu,

Czy to w zimie, czy to w lecie,
Chodzi do letniego sadu;
Lub na Newskiéy perspektywie,
Szuka sławy i — obiadu.
Tak Jacek żyie szczęśliwie,
I żyie na wielkim świecie.

Obwieszczony pod dniem 3. m. z. termin przedaży tuteyszego gruntu składu drzewa Królewskiego nieodbędzie się 1. Sierpnia lecz nazaiutrz, to iest dnia 2. Sierpnia roku bież.

Poznań dnia 4. Lipca 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów Królewskich.

OGŁOSZENIE.

W nocy z d. 5. na 6. miesiąca Kwietnia r. b. zabrali dway urzędnicy graniczni między Grabowem i pustkowiem Zamoyskimłyn powiatu Ostrzeszowskiego, 16 sztuk zapewne z Polski przemyconych wieprzy, od których kilku zagamiaczy, do tego momentu nieznaiomych, zbiegło.

Wieprze w mowie będące, po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi, zostały dnia 6. Kwietnia r. b. w mieście Grabowie za 66 Tal. 21 sgr. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń wyżéy rzeczonych niezgłosili się dotychczas, w celu udowodnienia praw swoich do zebranéy z aukcyi summy.

Wzywam ich przeto w moc §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi Sądowéy, aby się w przeciągu 4ch tygodni, od dnia w którym ninieysze ogłoszenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyinym umieszczone będzie, na Komorze Głównéy Celnéy w Podzamczu zgłosili; w przeciwnym bowiem razie summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 29. Maia 1830.

Tayny Nadradzca Finansowy i Prowincyalny Dyrektor poborów,
(podp.) Loeffler.

OBWIESZCZENIE.

Dominium Sulencin w powiecie Szredzkim ma zamiar wykupić listy zastawne w ilości 875 Tal. na bory Sulencina uchwalone i wydane.

Stósownie do §. 41. Ordynacyi Kredytowéy, wypowiadamy ninieyszém następuiące listy zastawne na dobra Sulencin powiatu Szredzkiego intabulowane, iako to:

Nr. 30. na . . 500 Tal.
Nr. 36. na . . 250 Tal.
Nr. 56. na . . 100 Tal.
Nr. 86. na . . 25 Tal.

i wzywamy zarazem posiadaczy ich, aby takowe wraz z kuponami naypóźniéy do dnia 10. Stycznia 1831. r. w Kassie naszéy złożyli, a natomiast inne listy zastawne równéy wartości z kuponami odebrali.

Gdyby posiadacze tych wypowiedzianych listów zastawnych, obecnemu wezwaniu zadosyć uczynić niemieli, natenczas spodziewać się mogą, że prowizya od tych listów zastawnych od Bożego narodzenia r. b. płaconą niebędzie, i że nabyć się maiące listy zastawne w mieysce wypowiedzianych, na koszt i ryzyko ich w Kassie naszéy asserwowane będą.

Poznań, dnia 6. Lipca 1830.

Generalna Dyrekcya Ziemstwa.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na wniosek Antoniny Milewskiéy pierwszego ślubu Kurcewskiéy zapozywamy wszystkich tych, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawcy albo iakowych innych dokumentów, posiadacze do zapisu od niegdy Jana Kantego Kurcewskiego pod dniem 7. Listopada r. 1800. w ilości 60,000 Złt. pol. dla żony Antoniny z Droszczewskich Kurcewskiéy sądownie wystawionego również do wykazu o zabezpieczenie téy summy w księdze hypoteczney dóbr Ceradza dolnego Rubr. III. pod Nr. 4. dnia 30. Lipca r. 1802. in vim recognitionis udzielonego, maią pretensye, aby się w terminie na

dzień 11. Sierpnia r. b.

przed południem o 9téy godz. przed Deputo-

wanym Ur. Kwaśniewskim Referend. w izbie naszéy sądowéy wyznaczonym stawili i prawa swe udowodnili, w przeciwnym razie z pretensyami swemi prekludowani będą, wiecznie im milczenie nałożone będzie, i amortyzacya wyżéy wymienionych dokumentów nastąpi.

Poznań, dnia 26. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do przedaży młyna wodnego w Głuszynie do sukcessorów Grubnera należącego, w powiecie Poznańskim położonego, sądownie na 4467 tal. oszacowanego, gruntu młyna Czapury sądownie na 3122 tal. 11. sgr. 4 den. ocenionych, wyznaczyliśmy termin nowy licytacyiny

na dzień 10. Sierpnia r. b.

przed południem o godzinie 10. przed Sędzią Roescher w naszéy Izbie dla stron, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż obydwie nieruchomości nierozdzielnie przedane, naywięcéy daiącemu przybitém będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Licytuiący kaucyą 500 tal. w gotowiznie lub w listach zastawnych Deputowanemu złożyć winien, taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do zameldowania i wykazania pretensyi do pozostałości zmarłego w Pramskich holędrach Powiecie Szredzkim Jana Manthey, nad którą na wniosek sukcessorów beneficyalnych, sukcessyino-likwidacyiny proces otworzonym został, wyznaczyliśmy termin przed Deputowanym Konsyliarzem Culemann,

na dzień 12. Października r. b.

przed południem o godzinie 9téy w naszéy Izbie dla stron, na który wszystkich tych, którzy pretensyą do rzeczonéy pozostałości mieć mniemaią, pod tem zagrożeniem zapozywamy, iż oni w razie niestawienia się, wszelkie prawa pierwszeństwa utracą i do tego odesłani będą co po zaspokoieniu wierzycieli melduiących się pozostanie.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu, że wniosek o subhastacyą młyna Piła zwanego z przyległościami pod Murowaną Gośliną pod Nr. 23 położonego, będącego własnością spadkobierców Karóla Müllera, cofnięty został, przeto termina obwieszczeniem z dnia 14. Kwietnia r. b. na dnie 29. Lipca, 30. Września i 7. Grudnia na licytacyą wyznaczone celem sprzedaży rzeczonego młyna przez nas zniesione zostały.

Poznań d. 1. Lipca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś i folwark Połażeiewo do pozostałości Generała Dąbrowskiego należące w powiecie Średzkim położone, i wieś zaciężna Solec na sześć lat po sobie idących, aż do S. Jana 1836. od S. Jana r. b. zacząwszy, publicznie naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią. W tym celu termin

na dzień 17. Lipca r. b.

o godzinie 10. przed Sędzią Hebdmann w naszéy Izbie dla stron wyznaczony, na który ochotę dzierzawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytuiący nim dopuszczony bydź może, kaucyą 300 tal. w gotowiznie lub listach zastawnych złożyć ma. — Warunki zawsze w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań d. 5. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi właściciele lub tychże sukcesorowie następuiących mass naszego Depozytu, iako to:

1) Massy Krysztofa Gruschki 23 Tal. 11 sgr. 8 fen.,
2) massy Petschaka 13 Tal. 10 sgr. 11 fen.,
3) - Konstantego Synagun 81 Tal. 23 sgr. 10 fen.,
4) massy Macieia Linskiego 14 Tal. 4 sgr. 9 f.,
5) - Krysztofa Hey 15 Tal. 3 fen.,
6) - Jozefa Meissner 32 Tal. 5 sgr. 5 fen.,
7) - Nitsche 3 Tal. 27 sgr. 3 fen.,
8) - Nadradowskiego 11 Tal. 12 sgr. 5 f.,
9) - Ernesta Nehler 2 Tal. 27 sgr. 6 fen.,
10) - Krystyana Neuer 3 Tal. 29 sgr. 6 f.,
11) - Ekkenfeldta 150 Tal 16 sgr. 7 fen.,
12) - Mikołaia Trzebińskiego 18 Tal. 16 sgr. 3 fen.,
13) massy Frańciszka Jozefa 14 Tal 2 sgr. 2 f.,
14) massy Jana Jakoba Herrmann 46 Tal. 16 sgr. 9 fen.,
15) massy Ignacego Dobrowolskiego 43 Tal. 29 sgr. 6 fen.,
16) massy Andrzeia Weller 72 Tal.,
17) - Michała Walter 5 Tal. 25 sgr.,
18) - Jerzego Frederyka Tischler 4 Tal. 18 sgr.,
19) massy Ignacego Rister 24 Tal. 24 sgr. i
20) massy Graffa 98 Tal.,

wynoszących, uwiadomiaią się ninieyszém, iż ieżeli pieniądze takowe w przeciągu 4ch tygodni odebrane niezostaną, ich odesłanie do powszechnéy Kassy Wdów Officyalistów Sprawiedliwości nastąpić ma.

Wschowa, dnia 12. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Towarzystwo dożywotnego zabezpieczenia w Lipsku

za naywyższém pozwoleniem, na wzaiemności i iawności ugruntowane, zabezpiecza własne życie, życie drugiego i dwa połączone życia, biorąc na siebie obowiązek, za opłaceniem rocznych składek, wyliczyć w razie śmierci zabezpieczonego, ustanowiony kapitał osobie, przeznaczonéy tym końcem przez zabezpieczonego. Zabezpieczenia mogą być zawierane na całe życie, na lat pięć i na rok ieden, i wskazuią przezto rozliczne korzyści: Oycu familii, aby mógł swoim, na przypadek rychłéy śmierci, pozostawić kapitał; urzędnikowi lub innym interesa sprawuiącym, aby mogli zabezpieczyć swoich po sobie pozostałych od uszkodzeń, które, na przypadek iakiego przedsięwzięcia, mogłyby z zawczesnéy ich wyniknąć śmierci; posiadaczowi fabryk i podobnych zakładów, aby zapobiegli zubożeniu wdów i dzieci swoich pomocników, obracaiąc małą cząstkę myta na ich zabezpieczenie dożywotne; wierzycielowi, aby większe bezpieczeństwo swéy pretensyi pozyskał i t. d.

Podług zasady wzaiemności, będą wykazuiące się oszczędzenia towarzystwa, przy złożeniu publicznego rachunku, zabezpieczonym na całe życie zwrócone, i znacznie się do zmnieyszenia składek w każdym poźnieyszym roku przyłożą.

Niepłaci się kwota wstępna a z skończonym 85. rokiem ustaią wszelkie składki; mogą takowe nadto sposobem wyiątku półrocznie być opłacane.

Właściciele zaświadczeń zabezpieczenia mogą takowe podług woli cedować, brać na nie od towarzystwa forszusy, lub ie też onemu przedawać. Wartość zaświadczenia na zabezpieczenie dożywotne podnosi się z każdoroczną składką; a zabezpieczony, niechcąc kontynuować zabezpieczenia, w razie przedania go towarzystwu, zbyt małą w stósunku poniesie stratę za czas, przez który był zabezpieczonym.

Zarządem i dozorowaniem interesów trudnią się: Dyrektoryum, Komitet zabezpieczonych członków i Magistrat Lipski przez iednego Deputata.

Zgłaszać się można w Poznaniu u Agenta JPana Edwarda Adamy, od którego można także dostać bezpłatnie statutów. Nayniższa summa zabezpieczenia ustanowiona iest na 300, naywyższa zaś na teraz na 5000 tal.; ostatnia daléy a daléy podnosić się będzie w miarę pomnażania się osób zabezpieczonych. Dla naydostateczni eyszego bezpieczeństwa człon-

ków, nieprzystąpi Towarzystwo prędzéy do zawarcia zameldowanych zabezpieczeń, dopóki się niezbierze potrzebna liczba osób odpowiadaiąca w przynależytéy proporcyi głównéy summie assekuracyinéy; dotychczasowy szybki obrot rzeczy bliską być tę porę rokuie.

Zgłaszaiący się teraz ma tę korzyść, iż iego roczna składka regulować się będzie podług iego teraźnieyszego wieku, chociażby zabezpieczenie dopiero późniéy zawartém zostało.

Aukcya na Garbarach Nr. 391 pod Złotą Kulą.

Znaczną ilość mebli i zwierciadła wszelkiego gatunku, bardzo piękną pościel, bieliznę, wiele srebra i t. d. przedawać będę

w poniedziałek i we wtorek
dnia 12. i 13. Lipca r. b

przed południem i po południu, sposobem publicznéy aukcyi.

Ahlgreen,
Królewski Aukcyonator.

Materya z ospic owczych.

Liczne zapytywania na piśmie, czyli tu dostawać można materyi do szczepienia owiec, są mi powodem, odpowiedzieć dla krótkości na ninieyszéy drodze, za zezwoleniem Kuratoryi:

iż w exystuiącym tu od lat 2 instytucie szczepienia ospy owcom, zwykle co 9 dni przez cały rok uskutecznia się szczepienie ospy, i że obcym przysyłanym tu owcom zaszczepia się ospa w 2ch i w 3ch mieyscach, gdy tego kto żąda, za opłatą 2 Tal. od sztuki. Z zaszczepionéy w ten sposób iednéy sztuki, można potém zebrać materyą na 300 do 400 sztuk.

Naylepszy przewóz owiec do instytutu i napowrot iest na wozie płachtą lub płótnem i t. p. (Plauenwagen) krytym, w którym owce mogą stać i od szkodliwego wpływu powietrza są zabezpieczone.

Dnie szczepienia w miesiącu Lipcu są: 7my, 15sty i 30., podług których daią się takoweż na następne miesiące obrachować. Operacya odbywa się zawsze o godzinie 5téy rannéy.

Stift Ob. Tschirnau Powiatu Guhrau dnia 30. Czerwca 1830.

G. Kade,
Inspektor gospodar. dóbr Ob. Tschirnau i Król. Oberamtmann.

Przy moim odieździe do Berlina, mam sobie za powinność, złożyć nayniższe podzięki za zaufanie, którém od Szanownego Obywatelstwa i Publiczności przez cały czas moiego tu bawienia byłem zaszczycany. W celu zaradzenia potrzebom wielu tuteyszych mieszkańców, których sprawiedliwe oczekiwania, w ostatnich mianowicie latach, zbyt często przez niedoświadczonych i nieumieiętnych przeieżdżaiących dentystów zawiedzione zostały; równie iak z drugiéy strony dla dogodzenia życzeniu wielu Jchmość Lekarzy, którym niemniéy winną za ich łaskawe zalecania wyrażam wdzięczność, postanowiłem bywać raz a może i dwa razy do roku w Poznaniu. Podaiąc to do publicznéy wiadomości, pochlebiam sobie nadzieią, być i na przyszłość nowémi poleceniami zaszczycanym.

Poznań, dnia 7. Lipca 1830.

S. Wolffsohn,
Król. Pruski Dentysta Nadworny w Berlinie i Nadworny Dentysta JO. Xiążęcia Radziwiłła.

Szanownym osobom zaufaniem swém mnie zaszczycaiącym, nieomieszkuię ninieyszém donieść: iż od dnia dzisieyszego mieszkam w kamienicy P. Possot (dawniéy do P. Obsta należącéy) przy Wodnéy ulicy Nr. 163.

Poznań, dnia 6. Lipca 1830.

D. Moennich, dentysta.

Mieszkam teraz przy ulicy Szerokiéy pod liczbą 114, naprzeciw Oberzy Paryzkiéy

Mallachow,
dentysta, chirurgiczny bandażysta i maszynista.

Dobra Zielenice z dwiema folwarkami w Powiecie Wrzesińskim, są z wolnéy ręki do sprzedania; bliższą wiadomość można zasięgnąć od W. Stabłewskiego w Kołaczkowie.

W Sokolnikach małych pod Szamotułami iest ieszcze 30 baranów na sprzedaż po 20, 15 i 10 Talarów.

Doniesienie handlowe.

Pierwszy transport naprzednieyszych świeżych hollenderskich śledzi odebrał ostatnią pocztą

Karól Gumprecht.

Z spirytusem, tak czystym iako téż anyżowym, poleca się na sprzedaż w wielkich i małych ilościach za umiarkowane ceny,

Ignacy Bernhardt,
w rynku w kamienicy niegdy Stremlera, Nro. 92. na 1szém piętrze.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 6. Lipca 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	100⅓	100
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	101⅛	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	102
Wschodnio-Pruskię . . .	101¼	101
Szląskie	107	—

Poznań, dnia 9. Lipca 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	100½	100¼	4